



MONITOR CHIŃSKI

„Monitor chiński” omawia i komentuje aktualną sytuację polityczną, gospodarczą i społeczną w Chińskiej Republice Ludowej oraz chińskie działania w Europie Środkowo-Wschodniej.

DR BARTOSZ KOWALSKI

OŚRODEK SPRAW AZJATYCKICH
UNIwersytet ŁÓDZKI

STYCZEŃ 2022

CHINY I ROSJA WSPÓLNYM GŁOSEM WS. UKRAINY?

W styczniu Pekin przyłączył się po raz pierwszy – przynajmniej retorycznie – do rewizjonistycznej polityki Moskwy wobec Kijowa. Choć władze ChRL opowiadają się za dyplomatycznym rozstrzygnięciem kryzysu wokół Ukrainy (powrotem do formatu mińskiego), to przeciwstawiły się również rozszerzeniu NATO i wezwały Zachód do uwzględnienia „uzasadnionych” obaw Rosji w obszarze bezpieczeństwa.

I. WYDARZENIA SZCZEBŁA CENTRALNEGO

10 stycznia: rozmowa Wang Yi z Sergiejem Ławrowem o kryzysie w Kazachstanie. Szef rosyjskiej dyplomacji poinformował o – rzekomo – coraz większej ilości informacji wskazujących, że zamieszki w Kazachstanie zostały zainspirowane przez siły zewnętrzne (co miał potwierdzić prezydent Tokajew), a Organizacja Układu Bezpieczeństwa Zbiorowego (OUBZ) wysłała na prośbę strony kazachskiej siły pokojowe, które przywróciły porządek w kraju. Z kolei Wang Yi przypomniał o „ustnym telegramie” Xi Jinpinga do Tokajewa, w którym przywódca ChRL przeciwstawił się wszczynaniu przez obce siły niepokojów w Kazachstanie i wywoływaniu „kolorowej rewolucji”. Ponadto strona chińska przychyliła się do diagnozy kryzysu prezentowanej przez Tokajewa jako działań terrorystycznych, wyraziła poparcie dla interwencji OUBZ w celu zwalczania terroryzmu i zapewniła o gotowości do wzięcia aktywnego udziału w przywróceniu stabilności w Kazachstanie. Zdaniem Wang Yi Chiny i Rosja powinny kontynuować i pogłębiać współpracę i koordynację, przeciwstawiać się ingerencji obcych sił w sprawy wewnętrzne Azji Centralnej oraz przeciwdziałać „kolorowym rewolucjom” i „trzem siłom zła” [terroryzmowi, separatyzmowi i ekstremizmowi].

12 stycznia: Chiny i Rosję blokują wsparcie ONZ dla sankcji ECOWAS wobec Mali. Projekt rezolucji Rady Bezpieczeństwa popierający sankcje przeciwko wojskowemu reżimowi w Mali został zablokowany przez Pekin, który wezwał strony do „wzmocnienia dialogu i rozwiązania kwestii regionalnych” oraz Moskwę, która wyraziła zrozumienie dla malijskich władz i zaprzeczyła, że najemnicza grupa Wagnera działa w Mali w oparciu o mandat władz rosyjskich.

13 stycznia: władze Kenii nie chcą odtajnić kontraktu na budowę kolei SGR. Sąd w Mombasie, kierując się wnioskiem dwóch lokalnych aktywistów nakazał rządowi ujawnienie treści umowy regulującej największą inwestycję infrastrukturalną w Kenii (szacowana wartość to 4,7 mld USD), która została sfinansowana z chińskiego kredytu i zrealizowana przez chińskiego wykonawcę. Pomimo to władze w Nairobi odmawiają odtajnienia kontraktu, powołując się na klauzulę tajności (sic!), bezpieczeństwo narodowe oraz fakt, że złamanie tajności naraziłoby na

szwank relacje z Chinami i utrudniło implementację narodowej polityki transportowej (zob. komentarz).

17 stycznia: rekordowo niska liczba urodzin w Chinach. Wzrost chińskiej populacji spadł do najniższego poziomu od 1949 roku (0,34 na tysiąc mieszkańców). Pomimo wysiłków władz, aby zwiększyć dzietność Chińczyków, w 2021 roku liczba noworodków wyniosła zaledwie 10,62 mln: średnio 7,52 dziecka na 1000 osób. Jak wskazują specjaliści, choć kryzys demograficzny w Chinach jest problemem znanym od lat, do tempo jego pogłębiania się jest znacznie szybsze od zakładanych. Chiny gwałtownie się starzeją, co będzie prowadzić do szeregu negatywnych konsekwencji społecznych i gospodarczych.

22 stycznia: Jia Qingguo ostrzega przed „absolutyzacją bezpieczeństwa”. Zdaniem członka Ludowej Politycznej Konferencji Konsultatywnej Chin i wpływowego doradcy ds. polityki międzynarodowej, władze ChRL nie powinny podążać śladem Związku Radzieckiego w zakresie wydatków zbrojeniowych, kosztem podwyższania poziomu życia obywateli.

25 stycznia: szczyt Chin-Azja Centralna. Przebieg pierwszego w historii spotkania w formule wielostronnej na szczepku przywódców Chin i pięciu państw Azji Centralnej (AC) wskazuje, że miało ono przede wszystkim wartość symboliczną: preferowana przez Chiny polityka bilateralna będzie kontynuowana, wzmacniając rywalizację państw AC o gospodarcze i polityczne względy Pekinu. Xi Jinping zapowiedział, że do 2030 roku wymiana handlowa Chin i AC osiągnie wartość 70 miliardów dolarów; intensyfikowana będzie dyplomacja publiczna m.in. poprzez rozwijanie sieci miast partnerskich; Chiny w ciągu trzech lat zorganizują pięć tysięcy szkoleń w zakresie opieki zdrowotnej, ochrony środowiska, rolnictwa, przemysłu informatycznego i *connectivity*. Chiny chcą również wzmacniać współpracę w zakresie bezpieczeństwa reżimów: zapobiegać „kolorowym rewolucjom” i terroryzmowi.

27 stycznia: rozmowa telefoniczna Wang Yi z Anthonym Blinkenem. W rozmowie z amerykańskim sekretarzem stanu, szef chińskiej dyplomacji zauważył, że choć w porównaniu do administracji Donalda Trumpa, retoryka prezydenta Bidena jest bardziej pozytywna wobec Chin, to nie znajduje to odzwierciedlenia w praktycznych działaniach USA, które określił jako błędne i powodujące poważne szkody na relacjach dwustronnych. Uwagę obserwatorów skupił wątek ukraiński rozmowy (zob. komentarz).

KOMENTARZ

Chiny wspólnym głosem z Rosją w sprawie Ukrainy. Pod koniec stycznia br. Chiny otwarcie odeszły od polityki dystansowania się od rosyjskich prób zdestabilizowania systemu bezpieczeństwa w Europie i militaryzacji granicy z Ukrainą. Działania Rosji, którym władze w Pekinie zaczęły sekundować, są ukierunkowane na pozyskanie przez Moskwę pisemnych gwarancji bezpieczeństwa od Stanów Zjednoczonych w zakresie dalszego rozszerzania NATO na Wschód. Jest to tym bardziej niepokojące, jeśli wziąć pod uwagę, że jeszcze w połowie stycznia ambasador ChRL na Ukrainie [Fan Xianrong](#) udzielił wywiadu agencji Xinhua, w którym wyeksponował gospodarcze znaczenie relacji chińsko-ukraińskich: zwłaszcza rekordowe wyniki wymiany handlowej w 2021 roku i nowe projekty finansowane przez chińskie firmy o wartości

niemal 6,5 mld USD. Ambasador podkreślał też znaczenie Ukrainy, jako korytarza transportowego na trasie Chin-Europa. Innymi słowy, dał do zrozumienia, że Pekin oczekuje stabilności w Ukrainie, która służy rozwijaniu jego interesów ekonomicznych.

Testowanie reakcji Zachodu na razie nie zakończyło się sukcesem Rosji, przede wszystkim z uwagi na odzew Stanów Zjednoczonych dla których zgoda na rosyjskie propozycje oznaczałyby polityczną podróż do przeszłości. I to właśnie w rozmowie z amerykańskim sekretarzem stanu Anthonyem Blinkenem, szef chińskiej dyplomacji Wang Yi opowiedział się za powrotem do porozumienia mińskiego z 2015 roku, którego kierunek Pekin będzie wspierał. Jednak stwierdziwszy następnie, że „bezpieczeństwo regionalne nie powinno być gwarantowane przez wzmacnianie, a nawet rozszerzanie bloków wojskowych” minister Wang Yi przeciwstawił się jednoznacznie dalszemu rozszerzeniu NATO. Co więcej, szef chińskiej dyplomacji wezwał do porzucenia zimnowojennej mentalności i budowy systemu bezpieczeństwa europejskiego uwzględniającego – jego zdaniem – uzasadnione obawy Rosji w tym zakresie.

Zaledwie dzień później ambasador ChRL przy ONZ Zhang Jun przeciwstawił się amerykańskiemu wnioskowi odnośnie do przeprowadzenia jawnej sesji Rady Bezpieczeństwa poświęconej Ukrainie, uznając za bezpodstawne stanowisko Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników, jakoby kryzys ukraiński był zagrożeniem dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Argumentacja przedstawiona przez chińskiego dyplomatę była więc niemal tożsama z narracją rosyjską, nie pozostawiając wiele miejsca na alternatywną interpretację. Ambasador Zhang powtórzył ponadto opinie wyrażone dzień wcześniej przez Wang Yi: opowiedział się za dyplomatycznym rozstrzygnięciem kryzysu wokół Ukrainy, ale przeciwstawił się rozszerzeniu NATO i wezwał Zachód do uwzględnienia „uzasadnionych” obaw Rosji w obszarze bezpieczeństwa.

Tym samym Pekin przyłączył się po raz pierwszy – przynajmniej retorycznie – do rewizjonistycznej polityki Moskwy wobec Kijowa.

Zadłużenie wobec Chin budzi coraz większe niezadowolenie społeczne w Kenii. Według szacunków John Hopkins University, w latach 2000-2019 Chiny pożyczyły Afryce ponad 153 mld USD, z czego 9,2 mld USD Kenii (czwarte miejsce po Angoli, Etiopii i Zambii). Choć blisko połowa mieszkańców z 33 ankietowanych przez Afrobarometer państw nie zdaje sobie sprawy z zadłużenia wobec Chin, to spośród świadomych zadłużenia aż 57% jest krytyczna. Najbardziej negatywne nastawienie w tym względzie mają Kenijczycy – aż 87% badanych uważa, że wiarytelności wobec Pekinu są zbyt duże.

Pomimo że Chiny są w posiadaniu ponad 50% długu Kenii, finansowane z chińskich pieniędzy ogromne projekty infrastrukturalne są nadal kontynuowane, tak jak w przypadku kolei SGR czy portu w Lamu. Chińskie kredyty są w porównaniu z ofertami zachodnimi znacznie łatwiejsze w pozyskaniu, a brak transparentności i możliwość działań korupcyjnych (większość umów jest utajniona) stawia Chiny w lepszej pozycji negocjacyjnej wobec instytucji finansowych i rządów z państw demokratycznych. Ogromne wiarytelności będące w posiadaniu Chin, stanowią silne narzędzie do stosowania presji ekonomicznej. W ciągu ostatnich lat rząd w Nairobi próbował trzykrotnie wprowadzić zakaz importu ryb z Chin, które zalały lokalny rynek (choć Kenia posiada bogate zasoby ryb), ale presja ekonomiczna Pekinu wywierana przez groźbę egzekucji zadłużenia każdorazowo skłania władze kenijskie do wycofania się z obostrzeń handlowych.

W styczniu Kenię odwiedził minister spraw zagranicznych Wangy Yi – jako jedno z trzech, obok Erytrei i Komorów, państw w ramach dyplomatycznego tournée po Afryce Wschodniej. Szef chińskiego MSZ nie udał się jednak do stolicy w Nairobi, a do położonej na wybrzeżu Mombasy, gdzie Chiny rozbudowują terminal portowy. Wybór portowego miasta miał służyć podkreśleniu znaczenia Oceanu Indyjskiego i Afryki Wschodniej w polityce Pekinu. Świadomy powszechnego wśród Kenijczyków niezadowolenia ze stopnia zadłużenia ich państwa w Chinach, Wang Yi próbował na spotkaniu z prezydentem Uhuru Kenyattą niuansować skalę zadłużenia składając obietnice zwiększenia wymiany handlowej. Ustępstwa w tym względzie są jednak niewielkie: szef chińskiej dyplomacji zapowiedział otwarcie chińskiego rynku na awokado, którego Kenia jest największym producentem w Afryce. Decyzję tę można również rozpatrywać przez pryzmat faktu, że olbrzymie udziały w kenijskim sektorze produkcji tych owoców ma prezydent Kenyatta. Tym samym, podobnie jak w przypadku wielu dużych i wątpliwych pod względem racjonalności ekonomicznej chińskich projektów infrastrukturalnych w Kenii, gros decyzji wydaje się być podyktowane wąskim interesem miejscowych elit politycznych, a nie zrównoważonym rozwojem państwa i społeczeństwa.

II. CHINY I EUROPA ŚRODKOWO-WSCHODNIA

4 stycznia: wkrótce otwarcie fabryki części samochodowych chińskiego Minth w Šabacu (zachodnia Serbia). Chińska firma zapowiedziała, że fabryka zostanie otwarta do kwietnia br. Wartość inwestycji wynosi 50 mln EUR.

5 stycznia: Litwa pozyska tajwańskie inwestycje technologiczne i kredyty o wartości 1,2 mld USD. W ramach neutralizowania strat wynikłych z chińskich retorsji gospodarczych, Tajwan zaoferował Litwie utworzenie funduszu inwestycyjnego do wsparcia wysokich technologii o wartości 200 mln USD, a następnie linii kredytowej o wartości 1 mld USD, która służyć ma finansowaniu wspólnych projektów w sześciu kategoriach biznesowych. Komisja Europejska podaje jednak w wątpliwość finansową i logistyczną zdolność Litwy do obsłużenia budowy fabryki półprzewodników. Podobnie przedstawiciele tajwańskich władz wskazują, że pojedynczemu państwu UE trudno będzie powtórzyć „model tajwański”: zapewnienia pełnych łańcuchów dostaw potrzebnych do produkcji półprzewodników, które Tajwan rozwijał przed ostatnie czterdzieści lat. Jak wskazuje Mathieu Duchâtel, Tajwan mądrze rozgrywa swój potencjał gospodarczy. Mając naturalnie dużo do zaoferowania Europie, aby wzmocnić jej zaplecze w zakresie półprzewodników, chce dzięki temu zwiększyć swą obecność międzynarodowej przestrzeni politycznej.

6 stycznia: litewska kolej nie podpisze kontraktu z hiszpańską firmą z kapitałem chińskim. Powołując się na względy bezpieczeństwa narodowego, rząd Litwy nakazał państwowym kolejom powstrzymanie się od podpisania umowy na budowę mostów z hiszpańską Grupą Puentes, której spółką-matką jest chińskie przedsiębiorstwo państwowe China Road and Bridge Corporation.

10 stycznia: Xi Jinping przesyła życzenia dla prezydenta Dudy. Przywódca ChRL wyraził ubolewanie z powodu zarażenia się przez prezydenta Dudę Covid-19, dodając, że od wybuchu

pandemii Chiny i Polska wzajemnie się wspierają, a „tradycyjna przyjaźń pogłębiła się”. Prezydent Duda – jako jedyny przywódca z państw zachodnich – zapowiedział swój udział w ceremonii inauguracyjnej igrzysk olimpijskich w Pekinie (zob. komentarz).

10 stycznia: rozmowa telefoniczna Xi Jinpinga z Aleksandrem Łukaszenką. Według chińskiego komunikatu, przywódca ChRL zapewnił swojego rozmówce o chęci utrzymania bliskiej komunikacji oraz dalszego pogłębiania „politycznego zaufania” i partnerstwa strategicznego z Białorusią. Zdaniem Xi, oba państwa powinny zacieśniać współpracę w obszarach handlu, zielonych technologii, cyfryzacji oraz zapewnić stabilne działanie i rozwój pociągu Chiny-Europa. Ponadto Xi powiedział, że strategiczna wartość współpracy chińsko-białoruskiej wyraża się we wzajemnym wsparciu na arenie międzynarodowej w zakresie ochrony „kluczowych interesów” obu stron; dodał również, że Chiny przeciwstawiają ingerencji obcych sił w wewnętrzne sprawy Białorusi i wspierają prawo Mińska do podążania ścieżką rozwoju zgodną z warunkami państwa. Kilka dni wcześniej doszło do spotkania wiceministra spraw zagranicznych Le Yuchenga z ambasadorem Białorusi w Pekinie Yurijem Senko.

15 stycznia: prezydent Zeman krytyczny wobec politycznego bojkotu igrzysk w Pekinie. Prezydent Czech oświadczył, że jest „przeciwny nadużywaniu idei olimpijskiej do celów politycznych”, wskazując, że bojkot IO w Pekinie przez ogłaszany przez polityków jest jedynie subtelniejszą formą tego nadużycia stosowaną w czasie olimpiad w Moskwie i Los Angeles, które doświadczyły bojkotów politycznych i sportowych. Prezydent postawił się w tej sprawie w wyraźnej opozycji wobec stanowiska nowego rządu Petra Fiali, a zwłaszcza ministra spraw zagranicznych Jana Lipavskiego.

18 stycznia: Słowenia pójdzie śladami Litwy w sprawie Tajwanu? Według zapowiedzi premiera Janeza Janšy, Słowenia planuje otwarcie przedstawicielstwa na Tajwanie, który również otworzy swoją placówkę w Słowenii; instytucje te nie będą jednak miały statusu „ambasad”. Obwieszczając swoje zamiary premier Janša określił Tajwan jako państwo demokratyczne, zapowiadając, że będzie wspierał „suwerenną decyzję Tajwańczyków” gdyby zdecydowali się na niepodległość. Wypowiedź ta wywołała spekulacje, że Słowenia pójdzie w ślady Litwy i zdecyduje się na otwarcie „Tajwańskiego Biura Przedstawicielskiego”. W ciągu kilku dni od zapowiedzi premiera Janšy, Słoweńsko-Chińska Rada Biznesu poinformowała, że chińskie firmy zaczęły wycofywać się z umów biznesowych. Jednak pod koniec stycznia słoweńska dyplomacja zaczęła zapobiegać potencjalnemu konfliktowi z Chinami, oświadczając, że nie zamierza odejść od polityki jednych Chin, a tajwańskie przedstawicielstwo zostanie otwarte pod szyldem „Tajpeju”.

24 stycznia: rekordowa wymiana handlowa między Polską i Chinami. Wg chińskiego urzędu celnego w 2021 roku handel dwustronny wzrósł do ponad 42 mld USD (o 35,7% więcej niż w 2020 roku). W efekcie rekordowy był również deficyt Polski w handlu dwustronnym: ponad 31 mld USD, wobec 22,4 mld USD rok wcześniej. Jednak jak wskazuje Maciej Kalwasiński w świecie globalnych łańcuchów dostaw takie dane nie dostarczają pełnego obrazu wymiany handlowej. Biorąc pod uwagę przepływy „wartości dodanej”, deficyt handlowy Polski z Chinami był w 2018 roku o ponad 40% niższy, niż wskazywały dane o wymianie bezpośredniej.

27 stycznia: czeskie cybersłużby ostrzegają sportowców udających się na olimpiadę do Chin.

Czeska Narodowa Agencja Bezpieczeństwa Cybernetycznego i Informacji (NÚKIB) opublikowało zestaw rekomendacji dla czeskich sportowców, które mają pomóc w zapewnieniu bezpieczeństwa informacyjnego w czasie pobytu w Pekinie.

27 stycznia: UE kieruje sprawę przeciwko Chinom do Światowej Organizacji Handlu (WTO).

Powodem wniesienia sprawy są dyskryminacyjne praktyki handlowe Chin wobec Litwy, które uderzają również w eksport ze wspólnego rynku UE. Działania te, które wydają się być dyskryminujące i nielegalne w odniesieniu do przepisów WTO, szkodzą eksporterom zarówno z Litwy, jak i innych państw UE, ponieważ są również wymierzone w towary wyprodukowane z litewskim udziałem, ale eksportowane przez inne państwa UE. Ponieważ próby rozstrzygnięcia sporu na poziomie bilateralnym nie przyniosły skutku, UE zdecydowała się do wniesienia tej kwestii przeciwko Chinom na wokandę WTO.

KOMENTARZ

Estonia nie pójdzie śladami Litwy? W czasie styczeniowego spotkania na szczepku szefów MSZ, Wang Yi powiedział Evie-Marii Liimets, że doświadczenie 30 lat stosunków dwustronnych pokazuje, że oba państwa mogą czerpać wzajemnie korzyści ze współpracy pod warunkiem, że nawzajem się szanują i traktują się na równi. Zdaniem szefa chińskiej dyplomacji, Pekin i Tallin powinny przywiązywać wagę do uzasadnionych kluczowych interesów drugiej strony, stosować się do międzynarodowych normy nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw i chronić podstawę polityczną relacji dwustronnych.

Tak sformułowany komunikat wydaje się nawiązywać do sygnałów wysyłanych przez władze w Tallinie o zamiarze opuszczenia formatu 16+1 i zacieśnienia relacji z Tajwanem. Minister Liimets miała z kolei zapewnić swojego rozmówcę, że Estonia docenia owocną współpracę z Chinami w trakcie sprawowania (po raz pierwszy) funkcji członka niestałego Rady Bezpieczeństwa ONZ i ma nadzieję, że obie strony podtrzymają ścisłą komunikację i koordynację w tym zakresie; zapewniła również o stanowczym przywiązaniu Estonii do „polityki jednych Chin”. I choć rząd w Tallinie wskazywał przy różnych okazjach, że zamiar wyjścia z formatu 16+1 nie łączy bezpośrednio z otwarciem biura Tajwanu (na wzór Litwy), to retoryka Wang Yi sugeruje, że taka ewentualność nadal nie jest przez Pekin wykluczana. Pomimo że szefowa estońska MSZ przekazała najlepsze życzenia na nadchodzące IO w Pekinie, to zarówno prezydent Estonii Alar Karis, jak i premier Kaja Kallas wraz ze swoim gabinetem przyłączyli się do bojkotu chińskiej olimpiady.

Czy prezydent Duda powinien jechać do Pekinu? Prezydent Andrzej Duda zapowiedział swój udział w zaplanowanej na 4 lutego ceremonii otwarcia igrzysk olimpijskich w Pekinie. W rozmowie z agencją Reutera szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Prezydenta RP Jakub Kumoch uzasadnił, że „Polska jest suwerennym narodem i sama decyduje o swojej polityce wobec Chin (...) Polska jest sojusznikiem Stanów Zjednoczonych, ale Polska ma też

bardzo przyjazne stosunki z Chinami”. Choć zdaniem prezydenckiego doradcy celem wizyty jest wsparcie dla polskich sportowców, to jednocześnie dano do zrozumienia, że w ramach wyjazdu planowane jest spotkanie z Xi Jinpingiem. Agendy rozmów nie ujawniono, stąd możemy jedynie spekulować, jakie cele – oprócz wspierania sportowców – polski prezydent chce zrealizować w trakcie pobytu Pekinie.

Z pewnością moralny wymiar wizyty jest również ważny: udział w olimpiadzie, którą wiele państw demokratycznych zdecydowało się zbojkotować ze względu na prowadzoną przez ChRL politykę represji i radykalnej asymilacji Ujgurów i innych mniejszości w Sinciang, określanych coraz częściej mianem ludobójstwa. Niemniej istotny jest również fakt, że igrzyska olimpijskie odbędą się w okresie rosnących napięć bezpośrednio na granicach Polski: zagrożenia inwazją rosyjską na Ukrainę oraz gospodarczo-politycznymi atakami Chin na Litwę. Choć w pierwszym przypadku władze ChRL starają się zachować oficjalny dystans wobec działań Rosji, to chińskie media partyjno-państwowe oraz „wilczy dyplomaci” obficie reprodukują rosyjską propagandę w tej sprawie, wskazując, że system zachodnich sojuszy pęka w szwach, Stany Zjednoczone nie są dla Europy wiarygodnym partnerem i to NATO, a nie Rosja jest przyczyną kryzysu na Ukrainie.

Igrzyska olimpijskie są od zawsze wydarzeniem politycznym. Podobnie nadchodząca olimpiada będzie spektaklem nastawionym na legitymizację rządów KPCh i systemową wyższość chińskiego modelu nad zachodnią demokracją, m.in. w zakresie walki z pandemią. Z punktu widzenia Xi Jinpinga, nadrzędnym celem igrzysk będzie wzmocnienie jego własnej pozycji przed kluczowym wydarzeniem politycznym w Chinach w ostatnich latach – XX Zjazdem KPCh, który ma przypieczętować absolutną władzę Xi. W tej perspektywie należy przypuszczać, że wizyta prezydenta Dudy zostanie wykorzystana do celów polityki wewnętrznej, służąc organom chińskiej propagandy jako potwierdzenie uznania kierunków polityki KPCh przez przywódcę dużego państwa UE, oraz wymierny dowód na podziały wewnątrz NATO, które jest rzekomo niezdolne do skutecznego działania w kontekście możliwej nowej wojny na Ukrainie. Z pewnością Polska powinna mieć kanały kontaktu z Chinami i temu zapewne służyć ma wizyta prezydenta Dudy. Jednak moment i okoliczności towarzyszące wizycie nie wydają się być ku temu odpowiednie.



**OŚRODEK SPRAW
AZJATYCKICH**
Uniwersytet Łódzki

RAPORTY OPINIE DORADZTWO

PIERWSZY W POLSCE UNIWERSYTECKI
THINK-TANK

DORADZTWO POLITYCZNE I BIZNESOWE

ZESPÓŁ Z PRAKTYKĄ W AZJI

www.osa.uni.lodz.pl

